

Domy kultury: wojewoda uchyla, urząd komentuje

"Wojewoda łódzki Tobiasz Bocheński wydał dzisiaj (28 stycznia br.) rozstrzygnięcie nadzorcze stwierdzające nieważność uchwały Rady Miejskiej w Łodzi Nr XXXIV/1113/20 z dn. 23.12.2020 r. w sprawie połączenia ośrodków kultury z powodu stwierdzenia rażącego naruszenia prawa - czytamy w komunikacie prasowym. - Wskazana uchwała posiada braki formalne dotyczące wadliwego wprowadzania w życie zapisów rangi ustawowej, błędów w trybie powoływania dyrektora rzeczony instytucji kultury oraz nieprecyzyjne zapisanie źródeł finansowania. Należy podkreślić, iż część argumentów przedstawionych przez Miasto Łódź zostało uznane za zasadne i w ograniczonym zakresie zgodzono się ze stanowiskiem magistratu. Niemniej pozostałe wady prawne powodują, iż koniecznym było usunięcie niniejszego aktu prawnego z obrotu. Wojewoda łódzki żywi nadzieję, iż pomoc prawna płynąca dla Miasta Łodzi z rozstrzygnięcia posłuży do wypracowania rozwiązań zgodnych z prawem, transparentnych, klarownie regulujących kwestie dyrektorskie i finansowe oraz pozwoli na zażegnanie kryzysu jaki narósł wokół domów kultury w Łodzi z powodu nie wsłuchiwanie się przez władze miasta w głos pracowników kultury, którzy budowali swoje instytucje od kilkudziesięciu lat i zasługują na rzetelne, otwarte i przyjazne wysłuchanie, szczególnie biorąc pod uwagę stanowczość poparcia dla ich sprawy wyrażoną przez przedstawicieli łódzkiego środowiska akademickiego i nie tylko".

W komunikacie prasowym biura prasowego prezydenta Łodzi czytamy, że miasto przyjmuje decyzję wojewody jako nie uzasadnioną i deklaruje, że rusza do dalszych prac nad powstaniem Miejskiej Strefy Kultury. Na konferencji prasowej dotyczącej uchylenia uchwały, wiceprezydent Małgorzata Moskwa-Wodnicka powiedziała, że jej zdaniem to decyzja dla miasta i łódzian bardzo przykra, a wojewodzie nie zależy na tym, żeby miasto zrealizowało projekt MSK, który - jej zdaniem - miał m.in. zwiększyć dostępność do kultury i poprawić ofertę domów kultury poprawić komfort pracy pracowników, dokonać reformy administracyjnej.

- Jest to przykre i być może pan wojewoda przekracza swoje kompetencje w tym zakresie, ponieważ znaleźliśmy statuty, ze Zduńskiej Woli, Pajęczna, gdzie zapis dotyczący powołania dyrektora, czyli organów zarządczych jest sformułowany niemal identycznie, a pan wojewoda nie zakwestionował tego zapisu w tamtych dokumentach - mówiła wiceprezydent. - Podkreślam jasno i stanowczo będziemy dalej dążyć do tego aby usprawnić funkcjonowanie domów kultury i aby ta szersza oferta była udostępniona mieszkańcom. Będziemy kontynuować prace i będziemy przedstawiać państwu kolejną uchwałę zamiarową. Przejdziemy jeszcze raz całą procedurę uwzględniając uwagi wojewody i Miejska Strefa Kultury powstanie.

Nie wiadomo, jak mówiła, czy urząd miasta zaskarży do sądu decyzję wojewody. Jest to przedmiotem analiz prawników. Na taką decyzję urząd ma 30 dni. Piotr Bors, dyrektor departamentu, któremu podlega kultura, skomentował m.in. zarzut o nieprecyzyjne źródła finansowania - jego zdaniem to określenie oceniające, a nie merytoryczne, zarzut emocjonalny, nie prawny. Jego zdaniem wojewoda mając zastrzeżenia do tej kwestii mógł prosić o jej doprecyzowanie, a nie kwestionować uchwałę w całości.

Wiceprezydent wskazała zaś, że wojewoda nie zakwestionował też braku czy sposobu przeprowadzenia konsultacji w sprawie MKS, bo w uzasadnieniu napisał, że uznaje wyjaśnienia Urzędu Miasta Łodzi (a taki był jeden z zarzutów pracowników domów kultury wobec urzędu - obszerniej o sprawie w artykułach poniżej). Wiceprezydent zaznaczyła też, że prace nad MSK ruszą

od nowa i po ponownej procedurze Miejska Strefa Kultury powstanie, "bo to jest zbyt ważna sprawa dla mieszkańców by mogło stać się inaczej".

red.